

**Myśl października**

„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali.”
/Jan Paweł II/

Ślubowanie klas pierwszych

14 października 2014 roku to dzień, który zostanie na długo w pamięci mojej i moich rówieśników. To wtedy staliśmy się pełnoprawnymi członkami społeczności szkolnej.

Już od rana, w pełnej gali, bardzo przejęci swoją rolę wkraczaliśmy do szkoły my „pierwszaki”. Jako że w tym dniu obchodziliśmy Święto Edukacji Narodowej, najpierw składaliśmy życzenia swoim nauczycielom, wręczaliśmy im kwiaty w dowód wdzięczności za ciężką pracę. Na spotkaniu klasowym dziękowaliśmy naszej pani wychowawczynie za troskę, jaką nas otacza od pierwszych dni w nowej szkole.

Potem udaliśmy się na uroczystą akademię. Pani Dyrektor skierowała do nas bardzo serdeczne słowa. Podkreślała, że jest to również nasze święto. Koleżanki i koledzy wybrani spośród nas złożyli

uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły. Wówczas poczułam się jedną z Was.

Takie momenty w życiu uczniów, którzy rozpoczynają naukę na kolejnym etapie kształcenia, są bardzo podniosłe, gdyż podkreślają, jak ważne są więzi między ludźmi.

Życzę sobie, swoim koleżankom i kolegom, by czas spędzony w Naszej Szkole był równie piękny, jak uroczystość ślubowania.

Korzystając z okazji, w imieniu wszystkich klas pierwszych chciałam podziękować redakcji **Kuriera Uczniowskiego** za powitanie nas w szkole i gazetkę na naszą cześć **Witamy klasy pierwsze**.

Tekst: Ada Sienkiewicz, kl. I TŻ
Zdjęcie: Damian Bońkowski

W tym numerze:

Ślubowanie klas pierwszych	1
Na straży lotnisk	2
Głos absolwenta	3
Wycieczka do muzeum motoryzacji	3
Zawody pierwszej pomocy	4
Szukałem Was	4
Kreatywna i nowoczesna szkoła	5
Hymn szkoły	5
Patron szkoły	6
Sport	6



Ślubowanie uczniów klas pierwszych

Na straży lotnisk- zajęcia praktyczne klasy II TEPiT część 2

26.09.2014 roku po raz kolejny z moją klasą II TEPiT wyruszyliśmy na zwiedzanie portu lotniczego Modlin. Pierwsze kroki skierowaliśmy do Lotniskowej Służby Ratowniczo-Gaśniczej.

Strażacy, którzy byli w tym momencie na zmianie, opowiedzieli nam, czym się zajmują i jak ważną funkcję pełnią na lotnisku.

Pokazali nam także sprzęt, którym dysponują. Były to dwa olbrzymie i nowoczesne wozy strażackie oraz jeden mniejszy. Służba ta wyposażona jest poza tym w łódź ratowniczą.

Pierwszy wóz strażacki posiada typowe działko dachowe, drugi natomiast jest z 15-metrowym wysięgnikiem i przebija-kiem. Oba pojazdy mieszczą w sobie po 12100 litrów wody, 1500 litrów środka pianotwórczego AFFF oraz 250 kg proszku gaśniczego.

Taki sprzęt zrobił na nas wielkie wrażenie.

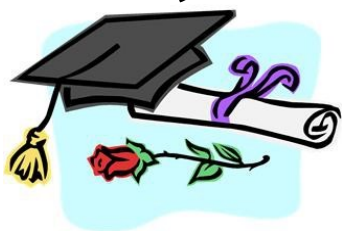
Następnie pojechaliśmy do specjalnego hangaru, w którym stały specjalistyczne pojazdy przeznaczone do utrzymania czystości płaszczyzn lotniska, pasa startowego i dróg kołowania, polewarko – zmywarka, odkurzacz i oczyszczarka lotniskowa.

Cała grupa była podekscytowana i najchętniej zostałaaby tam dłużej, lecz czekał na nas kolejny etap wycieczki po porcie...

Mateusz Konarzewski, kl. II TEPiT



Szanuj nauczyciela swego, jak siebie samego



Nowy rok szkolny przyniósł wiele zmian w Serocku, w tym rów-

nież w naszym „Kurierze Uczniowskim”. Dzięki uprzejmości nauczyciela prowadzącego, możecie czytać od teraz nową rubrykę pod tytułem „Głos Absolwenta”. Swoisty debiut miał mój były klasowy kolega – Włodek, a w tym numerze, również ja, będę mógł dołożyć swoje trzy grosze.

A tematem moich rozważań będzie „Dzień Edukacji Narodowej” czy jak kto woli, po prostu „Dzień Nauczyciela”. Przez lata mojej edukacji, data współgrająca z tym dniem, cieszyła mnie niezmiernie, gdyż zazwyczaj, właśnie wtedy, lekcje były o wiele luźniejsze lub po prostu ich nie było. Dla przeciętnego ucznia, taka laba, jest niemalże jak manna z nieba, której wyczekiwał co roku. Nie rozumiałem wówczas, zapewne jak Wy teraz, że dzień ten nie jest świętem dla mnie, tylko dla lu-

dzi, którzy na co dzień sprawują pieczę nad nami, bandą niesfor-nych uczniów, dla których nauka jest ostatnią rzeczą, jaka przychodzi do głowy. Od niechcenia więc uczestniczyłem w jakichkolwiek apelach, a wszelakie życzenia czy też prezenty traktowałem jako zbyteczny, niepotrzebny nikomu odruch, który nie uszczęśliwi ani mnie, ani żadnego z nauczycieli. W tej chwili zaczynam rozumieć, w jak wielkim byłem błędzie. Nie ukrywamy, że każdy z nas, bez względu na swój światopogląd czy spojrzenie na codzienność, cieszy się z najbliższych okazji, dających maleńki powód do celebracji. Imieniny, urodziny, dzień kobiet, dzień dziecka – okazji można by wymieniać bez liku. Tak więc czemu to, właśnie ten nauczyciel, nie miałby obchodzić z entuzjazmem swojego święta. Radość, która niegdyś wydawała mi się sztuczna, na tę chwilę wydaje mi się w pełni uzasadniona. Nauczyciele w szkole średniej mają nie lada zadanie, gdyż oprócz pod-

stawowych obowiązków, jakim jest nauczanie, mają za zadanie bandę nieopierzonych i rozkapryszonych dzieciaków ukształtować w zdecydowanych o swojej przyszłości dorosłych ludzi, którzy z pełną świadomością będą mogli przekroczyć granicę między byciem dzieckiem a osobą dorosłą. I choć tak naprawdę, tylko niewielki pierwiastek nauczycieli potrafi przeprowadzić przez tę drogę w stu procentach, to i tak, za samo staranie wszystkim należy się SZACUNEK. Nie musicie ich wielbić, kochać czy nawet lubić, najważniejsze abyście ich SZANOWALI. Więc następnym razem, jeżeli będziecie zastanawiać się, czy zakup prezentu, czy złożenie najprostszycich życzeń jest dobrym pomysłem, mam nadzieję, że bez chwili namysłu, odpowiedź będzie twierdząca.

Piotr Zwierzyński, absolwent
2014



Wycieczka do Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach

20.10.2014 roku odbyła się wycieczka szkolna pod opieką pani Anety Gałczyk-Wnęk, Marty Kuleszy i Anny Biernackiej do Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach.

Zobaczyliśmy mnóstwo pięknych samochodów, autobusów, motocykli oraz innych rekwizytów, np. popularny „Jelcz” zwany „ogórkiem”, samochody z czasów PRL-u „Warszawa M2057”, „Trabant 601”, „ Buick- produkowany w Polsce”.

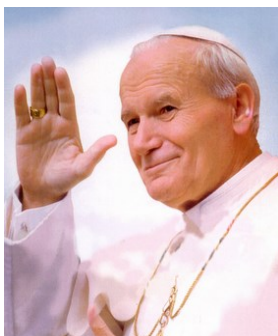
Działające sprzęty wypożyczane są do produkcji filmów (*Miasto 44*), sesji zdjęciowych, teledysków czy reklam.

Mimo dużego zainteresowania chłopców, dziewczęta również z uwagą słuchały przewodnika. Każdy uczestnik mógł zrobić zdjęcie, wsiąść do pojazdu i poczuć klimat tamtych lat.

Z muzeum wyszliśmy bardzo zadowoleni i udaliśmy się kina, gdzie obejrzelśmy film „Bogowie” Łukasza Polkowskiego. Akcja dzieje się w Polsce lat 80. Film opowiada o życiu profesora Zbigniewa Religi, który w 1985 roku dokonał pierwszego udanego przeszczepu serca. Poznaliśmy prawdziwą historię, która nas bardzo wzruszyła.

Była to z pewnością udana wycieczka, na której wiele się nauczyliśmy, zobaczyliśmy i dobrze się bawiliśmy.

"Szukałem Was, a teraz Wy przyszliście do mnie "



Te słowa wypowiedział - już z ogromnym trudem - Jan Paweł II 2 kwietnia 2005 roku na Placu Świętego Piotra w Rzymie do młodych i wszystkich ludzi, których szukał przez całe lata swojego pontyfikatu. Można było w nich dostrzec wielkiego duszpastera młodzieży.

Gdy w 1978 roku na Placu Św. Piotra Polak - papież wyszedł na balkon, cały świat wstrzymał oddech, a nasze serca i myśli były tam razem z Nim. Cały swój pontyfikat, poświęcił na pielgrzymowanie do różnych krajów. Dlatego nazwano go „Papieżem - pielgrzymem”. Swoje podróże poświęcił nauczaniu i jednoczeniu wszystkich narodów.

Papież - Polak zawsze kochał każdego człowieka i gromadził ludzi, dlatego udawał się do wyznawców innych wiar i poglądów. Nie krytykował ich, tylko nawo-

ływał do wspólnego działania, do głębokiej modlitwy, która towarzyszyła mu od dzieciństwa. Był on Ojcem całego świata, lecz nigdy nie zapominał o swoim pochodzeniu i korzeniach. Kult Maryi, głęboko zakorzeniony w naszej kulturze, wpłynął na życie przyszłego papieża. Oddał się w opiekę Matce Bożej i jej powierzył swoje życie. Jego znamienne słowa "Totus Tuus" (Cały Twój) utkwiły mi głęboko w pamięci. Taki był nasz rodak, ojciec i papież.

Po długiej, ciężkiej chorobie nasz uko-

chany Papież odszedł do Domu Ojca. To wydarzenie wstrząsnęło całym światem. Wszyscy pogrzezyli się w głębokiej żałobie, a świat na chwilę się zatrzymał.

Tak wybitnemu i wielkiemu człowiekowi należy się pamięć i cześć. Dlatego 16 października został ustanowiony Dniem Papieskim, w którego obchody co roku włączamy się całym sercem. Młodzież nie zawiodła nadziei swego Duszpasterza.

Katarzyna Kalinowska,
kl. III TEPiT

Zawody Pierwszej Pomocy



Wysoki poziom rywalizacji towarzyszył młodym ludziom ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu legionowskiego podczas II edycji Zawodów Pierwszej Pomocy zorganizowanych przez Oddział Rejonowy PCK w Legionowie, które odbyły się 18 października 2014 roku na serockim rynku.

Zawody składały się z części teoretycznej i praktycznej. Pięciosobowe grupy młodych ratowników musiały udzielić pierwszej pomocy poszkodowanym w zaaranżowanych sytuacjach.

W zawodach wzięło udział 23 uczniów z 5 szkół. Naszą szkołę reprezentowali: Kinga Siulerzycka, Damian Rozkosz, Konrad Rachuba oraz Damian Sikora.

I choć nie udało się powtórzyć sukcesu

z ubiegłego roku, kiedy byliśmy najlepszą nie należy traktować w kategoriach porażki. W trakcie zawodów nasi „ratownicy” wykazali się dużymi umiejętnościami. Organizatorzy przygotowali różnorodne wyzwania, którym czoła stawiał cały zespół. Rywalizacja była zacięta, a drużyny – naprawdę bardzo dobrze przygotowane do do zmagania.

Jesteśmy dumni z naszej drużyny. Wiemy, jak wielkiej odporności psychicznej wymaga udzielanie sprawnej pomocy w nagłych stanach zagrożenia życia.



Tekst:
Redakcja
Zdjęcie:
www.serock.pl

Kreatywna i nowoczesna szkoła

Od początku roku szkolnego 2014/2015 dało się zauważyć, jak wiele zmian zaszło w naszej szkole. To dzięki pani Dyrektor i nauczycielom zajęcia prowadzone są w ciekawy i nowoczesny sposób z wykorzystaniem technik multimedialnych i aktywnych metod nauczania. Na podkreślenie zasługuje włączenie się do Ogólnopolskiego Projektu lekcji na żywo, zainicjowanego przez Muzeum Historii Żydów Polskich.

23 października klasy: III TEPiT i IV TH/TŻ wzięły udział w tym przedsięwzięciu. To historyczny moment, gdyż jako pierwsi uczestniczyliśmy w lekcji online - wirtualnej lekcji historii. Zobaczyliśmy wystawę, której oficjalne otwarcie jest planowane dopiero na 28 października 2014 roku.

Maciej Orłoś i Maria Seweryn opowiadali o kulturze i historii Żydów w Polsce.

Poznaliśmy fascynujące dzieje tej społeczności w naszym kraju. W trakcie lekcji przenieśliśmy się do XVI-wiecznego Krakowa, stanęliśmy pod zdobnym sklepieniem XVII-wiecznej synagogi w Gwoźdźcu i trafiliśmy na zatłoczone ulice międzywojennej Warszawy. Dało się odczuć klimat, jaki panował w tamtych czasach.

Najbardziej wstrząsające były fakty dotyczące Holocaustu – zagłady Żydów.

Tworzono dzielnice żydowskie zwane gettami. Żydzi żyli tam w straszliwych warunkach. Naziści skonfiskowali prawie całkowicie ich majątek i odmawiali dostępu do większości podstawowych potrzeb życia codziennego. Ogromne zagęszczenie ludności, brak higieny, głód i długie godziny prac przymusowych doprowadziły do tego, że śmiertelność w getcie była zatrważająca, zanim jeszcze naziści rozpoczęli akcje de-

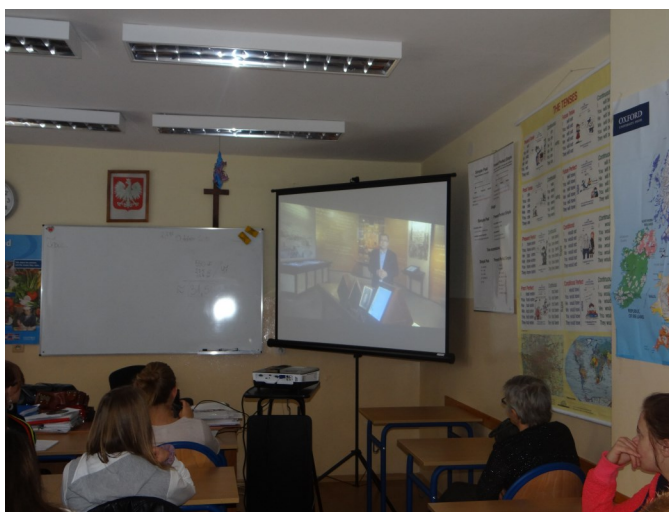
portacyjne do obozów zagłady.

Lekcję zakończono rozmową na temat współczesnej społeczności żydowskiej w Polsce.

Nasza internetowa podróż była krótka, lecz bardzo pouczająca. W ciągu 45 minut poznaliśmy 1000-

letnią historię Żydów polskich. To ciekawa forma przekazywania wiedzy. My młodzi ludzie lubimy nowoczesne techniki nauczania, więc był to dobry pomysł. Oby takich więcej.

Tekst: Katarzyna Kalinowska, kl. III TEPiT
Zdjęcia: p. Aneta Gałczyk-Wnęk



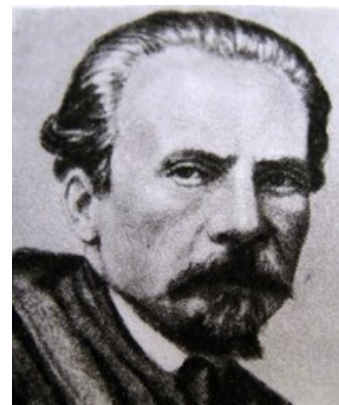
HYMN SZKOŁY

Pieśń "Marsz Żuawów" jest jedną z najsłynniejszych pieśni powstania styczniowego. Autorem słów jest Włodzimierz Wolski (1824-1882), a muzykę przypisuje się Stanisławowi Moniuszce. Pieśń została napisana na cześć oddziału powstańczego sformowanego na wzór oddziałów piechoty francuskiej w Algierze, których nazwano "żuawami śmierci" od francuskiego słowa "zouave". Ochotnicy wstępujący do żuawów składali przysięgę, że nigdy się nie cofną ani nie poddadzą. Mogli tylko zwyciężyć lub zginąć. Większość członków tego oddziału zginęła.

Włodzimierz Wolski, „Marsz Żuawów”

**Nie masz to wiary, jak w naszym znaku,
Na bakier fezy, do góry wąsy,
Śmiech i manierek brzęk na biwaku,
W marszu się idzie jak gdyby w płasy;
Lecz gdy bój zawrze, to nie na żarty,
Znak i karabin do ręki bierzem,
A Polak w boju, kiedy uparty,
Staje od razu starym żołnierzem.**

**Marsz, marsz Żuawy!
Na bój, na krwawy,
Święty, a prawy,
Marsz Żuawy, marsz!**



Włodzimierz Wolski

Zdjęcie: wikipedia.pl

Prezentujemy Wam pierwszą zwrotkę hymnu w nadziei, że na następnej uroczystości wspólnie go zaśpiewamy.

PATRON SZKOŁY

Patronem naszej szkoły jest Włodzimierz Wolski. Jego imieniem została nazwana ulica, przy której znajduje się nasza szkoła. Co roku w październiku organizujemy apel dla klas pierwszych, aby zapoznać ich z życiem, twórczością i działalnością społeczną naszego Patrona.



PZSP w Serocku
ul. Włodzimierza Wolskiego 8

Tel.: 227827101
Faks: 227827498
E-mail: wolski-serock@op.pl

Jesteśmy w sieci
www.PZSPSerock.pl

Zespół redakcyjny:
Katarzyna Kalinowska
Kinga Bońkowska,
Damian Bońkowski,
Mateusz Kusiak,
Łukasz Karpik,
Patrycja Kisiel,
Izabela Więch,
Ada Sienkiewicz,
Mateusz Konarzewski
Kinga Kmiołek.

Opiekun gazetki:
p. Ewa Kania-Nec
Skład i łamanie:
p. Jarosław Czyżewski

Włodzimierz Wolski urodził się w Serocku 9 października 1824 roku. Był polskim poetą, powieściopisarzem, tłumaczem i librecistą. Nasz patron pochodził z rodziny ziemiańskiej. Jako mały chłopiec został sierotą. Wychowywał go przyjaciel ojca, napoleoński oficer Francuz Bertrand. Początkowo uczył się na pensji francuskiej i niemieckiej. Włodzimierz wykazywał niezwykle zdolności filologiczne: opanował świetnie język francuski i niemiecki, a z czasem włoski i angielski. Nauki gimnazjalne ukończył z odznaczeniem, ale nie miał zbyt dobrych wspomnień związanych ze szkołą, co ukazuje jego powieść „Bakalarz”, w której ukazuje znęcanie się wychowawców nad uczniami. Na gimnazjum skończyła się jego edukacja, ponieważ po powstaniu listopadowym ciężko było zdobyć wykształcenie wyższe. Wolski działał w tajnej organizacji gimnazjalnej, za co został uwięziony w Cytadeli. Podczas pobytu w więzieniu w 1843 r. napisał wiersz „Zapał”. Jednak największą sławę młodemu poecie przyniósł utwór „Ojciec Hilary”.

Współpracował z „Biblioteką Warszawską”. Był też związany ze środowiskiem „Przeglądu Naukowego”, w którym publikował oraz Cyganerię Warszawską. Brał udział w manifestacji patriotycznej w Warszawie w 1861 roku oraz w powstaniu styczniowym. Po jego klęsce osiadł w Brukseli, gdzie utrzymywał się z prac literackich. Zmarł 29 lipca 1882 roku w szpitalu w Brukseli.

Twórczość Włodzimierza Wolskiego

Ojciec Hilary, poemat (1843)
Halka, poemat (niewydany w wyniku cięć cenzury)
Polośka, poemat (1859)
Śpiewy powstańcze, zbiór wierszy (Paryż 1863)
Promyki, zbiór wierszy (Bruksela 1869)
Listy z Belgii, wierszowane

Libretta do oper Moniuszki

Halka
Hrabina

Na podstawie wstępu Tomasza Jodełki do powieści *Domek przy ulicy Głębokiej* opracowały: Patrycja Kisiel, Izabela Więch

O włos od zwycięstwa

SPORT

15.10.2014 r. na stadionie miejskim w Legionowie odbyły się zawody w piłkę nożną chłopców o mistrzostwo Powiatu Legionowskiego. Do walki o tytuł mistrzowski przystąpiło 6 drużyn. Organizatorzy podzielili zespoły na dwie grupy po 3 reprezentacje w każdej. się remisem 3:3. Następnym meczem z Salezjanami skończył się pewną wygraną naszych reprezentantów 2:0.

Reprezentacja PZSP w Serocku znalazła się w grupie z Salezjańskim Liceum Ogólnokształcącym im. Św. Jana Bosko oraz z LO nr 2 w Legionowie. W pierwszym meczu graliśmy z kolegami z dwójki. Bardzo emocjonujące spotkanie, które trwało 2x15 min. (dla zawodników, w tego typu zawodach połowa trwa 15 min), zakończyło się remisem 3:3. W grupie zajęliśmy pierwsze miejsce i w finale walczyliśmy o tytuł z Konopnicką. Spotkanie zakończyło się rezultatem 0:0 i do rozstrzygnięcia wyniku potrzebne były rzuty karne. W rzutach więcej szczęścia mieli piłkarze z Legionowa i to oni zostali mistrzami Powiatu Legionowskiego. Nasza drużyna była usatysfakcjonowana z tytułu wicemistrza, lecz wiadomo, zawsze zostaje niedosyt.

Tekst: Mateusz Kusiak,
Łukasz Karpik